

Sygn. akt VI Ca 249/20

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze VI Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Monika Zych -Anastasow

Sędziowie: Sędzia SO Sławomir Kaczanowski

Sędzia SO Joanna Klimek-Zielińska

Protokolant: Wioleta Andrzejewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 lipca 2020 roku w Z.

sprawy z urzędu

przy udziale **T. K. i D. M.**

o zmianę postanowienia w przedmiocie władzy rodzicielskiej

na skutek apelacji **uczestnika postępowania T. K.**

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zielonej Górze

z dnia 13 stycznia 2020 roku sygn. akt III Nsm 1349/19

p o s t a n a w i a:

apelację oddalić

Sędzia SO S. K. Sędzia SO M. Z.-A. Sędzia SO J. Z.

Sygn. akt VI Ca 249/20

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze zmienił postanowienie z dnia 4 września 2017 r (sygn..akt III Rsm 761/16) w ten sposób, że pozbawił władzy rodzicielskiej T. K. wobec małoletniej Nadii K. (pkt 1), a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt 2) .

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że małoletnia Nadia K. (ur. (...)) pochodzi z nieformalnego związku uczestników postępowania D. M. i T. K.. Kontakty ojca z córką były regulowane w ramach ugód sądowych. Ugodą z dnia 4.04.2011 r. uczestnik uzyskał prawo do kontaktów z córką w każdy wtorek i czwartek od godz.16.00 do 18.00 oraz w każdą sobotę od godz. 11.00 do 18.00, poza miejscem zamieszkania matki i bez jej udziału, a ugodą z dnia 1.04.2014 r., zmieniającą zapisy poprzedniej ugody, uczestnik uzyskał prawo i obowiązek kontaktów z córką w drugi i czwarty weekend miesiąca od piątku od godz.15.00 do poniedziałku do godz.8.00, naprzemiennie z matką w okresie świątecznym, po dwa tygodnie w okresie wakacyjnym w lipcu i sierpniu oraz jeden tydzień ferii zimowych. Nadto, postanowieniem sądu z dnia 4.09.2017 r., ograniczono uczestnikom postępowania wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią poprzez nadzór kuratora sądowego, którego zobowiązano do składania sprawozdań z nadzoru co sześć miesięcy oraz zobowiązano matkę małoletniej do podjęcia udziału w treningu umiejętności wychowawczych. W ramach wszczętego z urzędu ww. postępowania o ograniczenie władzy rodzicielskiej rodzina została poddana

badaniom w opiniodawczym Zespole (...) w Z., którzy w wydanej opinii stwierdzili ograniczone gwarancje opiekuńczo-wychowawcze obojga rodziców małoletniej, przy czym w przypadku matki – ze względu na brak wrażliwości na potrzeby córki oraz niskie zaangażowanie w sprawowaną opiekę, a w przypadku ojca - z powodu braku czasu dla dziecka, sztywności postaw w relacjach z matką, skupianiu się na jej rozliczaniu, przy własnym ograniczonym zaangażowaniu rodzicielskim, okresowym „wylączaniu się” z funkcji rodzicielskich. Biegli wskazali, że małoletnia jest emocjonalnie związana z obojgiem rodziców, ma prawidłową więź z matką, a więź z ojcem ma charakter lękowy i podkreślili, że istotnym dla dobra małoletniej jest przewidywalność kontaktów z ojcem, które winny odbywać się często i powinny mieć walor pewności. Kurator podjął nadzór w dniu 30.10.2017 r. Matka małoletniej współpracuje z kuratorem, przy czym nie wzięła jeszcze udziału w treningu umiejętności wychowawczych, natomiast uczestnik z kuratorem nie współpracuje.

Rodzice małoletniej od ok. 2015 r. nie komunikują się w sprawach dziecka. Nie współpracują rodzicielsko i pozostają w konflikcie. Uczestnik do kilku lat podnosi wobec matki małoletniej zarzuty dotyczące utrudniania mu kontaktów z dzieckiem, zaniegbywania dziecka w sferze opiekuńczej, zdrowotnej i szkolnej, ale jednocześnie nie wykazuje gotowości do większego zaangażowania w funkcje rodzicielskie. Po ustaleniu kontaktów z córką uczestnik nie widywał się z nią regularnie. Czasami nie widywał małoletniej przez kilka tygodni, nie realizował kontaktów wakacyjnych i w ferie. Od maja 2018r w żaden sposób nie kontaktował się z dzieckiem. Nie dzwonił do córki, nie wysyłał do niej sms-ów, a podczas przypadkowego spotkania w czasie Winobrania 2019 r. nawet nie podszedł do córki. Nie przekazuje małoletniej żadnych prezentów, nie jest zorientowany w jej sprawach, zainteresowaniach, nie zna jej stanu zdrowia, nie ma żadnej wiedzy odnośnie sytuacji szkolnej, a nawet nie wie do której klasy chodzi córka. Uczestnik postępowania wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego wobec małoletniej. Zadane z uczestników postępowania nie składał wniosków o egzekucję kontaktów ojca z małoletnią. Matka małoletniej - D. M. - ma 36 lat, nie pozostaje w związku, pracuje w przedszkolu jako pomoc nauczyciela. Wraz z małoletnią mieszka u swojej matki w miejscowości P.-R., gdzie dziecko ma zapewnione odpowiednie warunki bytowe. Uczestnik postępowania T. K. ma 45 lat, pozostaje w związku małżeńskim, z którego pochodzi dwoje dzieci w wieku 18 lat i 7 lat. Zamieszkuje w Z. z rodziną, prowadzi działalność gospodarczą w zakresie montażu i serwisu klimatyzacji. Choruje na nadciśnienie, ma problemy kardiologiczne i z kręgosłupem. W maju 2018 r. przeszedł zawał. Małoletnia Nadia K. ma obecnie 11 lat. Jest uczennicą V klasy Szkoły Podstawowej nr (...) w Z.. Osiąga przeciętne wyniki w nauce, nie sprawia problemów wychowawczych. Nie ma poważnych problemów zdrowotnych, cierpi na pokrzywkę barwnikową, która aktualnie nie wymaga leczenia. Dziecko posiada własny telefon.

W oparciu o powyższy stan faktyczny, odwołując się do regulacji art. 577 k.p.c. i art.111 §1 kro wskazano na możliwość zmiany, nawet prawomocnego, postanowienia sądu opiekuńczego w sytuacji, gdy wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy i podkreślono, że pozbawienie władzy rodzicielskiej może nastąpić w sytuacji niemożności jej wykonywania z powodu trwałej przeszkody, nadużywania tej władzy przez rodziców albo w sytuacji rażącego zaniegbywania obowiązków względem dziecka. Zaznaczono, że w tym ostatnim przypadku muszą to być zaniegbania poważne lub zaniegbania o mniejszej wadze, które jednak cechuje uporczywość, niepoprawność i nasilenie złej woli. Podkreślono przy tym, że zastosowanie najsurowszego środka ingerencji sądu we władzę rodzicielską, może mieć miejsce dopiero wówczas, gdy już stosowane łagodniejsze środki okazały się nieskuteczne lub gdy w okolicznościach danego wypadku jest oczywiste, że stosowanie łagodniejszych środków jest niecelowe. Wskazano, że do obowiązków rodzicielskich należy w szczególności: obowiązek alimentacji (art.133 §1 kro), piecza nad osobą dziecka i jego wychowanie (art.95 kro), troska o fizyczny i duchowy rozwój dziecka (art.96 §1 kro), utrzymywanie z dzieckiem kontaktów (art.113 §1 kro), a uczestnik postępowania, poza płaceniem alimentów, żadnych pozostałych obowiązków nie realizuje. Od kilku już lat uczestnik nie współuczestniczy z matką w opiece nad córką i wychowaniu jej. Nie troszczy się o jej rozwój fizyczny i duchowy, nie podejmuje żadnych decyzji w sprawach dziecka i nie zabiega o to. Nie jest zainteresowany sprawami edukacyjnym i zdrowotnymi dziecka. Nie kontaktuje się w tych sprawach z matką, czy szkołą. Nie wie jakie córka ma zainteresowania, problemy, potrzeby, do której klasy chodzi. Uczestnik nie ma rozeznania w żadnych sprawach córki. Nadto w maju 2018r całkowicie zerwał jakiegokolwiek kontakty z małoletnią, przy czym już przed tym okresem nie stosował się do zapisów ugody sądowej regulującej kontakty i widywał się z dzieckiem nieregularnie, czasami nie pojawiał się miesiącami. Zarzuty uczestnika, że matka małoletniej utrudniała

mu te kontakty, nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, a sam uczestnik nigdy nie składał wniosku o egzekucję kontaktów. Nadto, z dokumentów zgromadzonych w aktach poprzedniej sprawy opiekuńczej z udziałem uczestników postępowania, wynika, że to matce małoletniej zależało na większym zaangażowaniu ojca w zakresie kontaktów i pieczy nad córką. Padła nawet propozycja naprzemiennej opieki nad dzieckiem, co jednak nie zostało zaakceptowane przez uczestnika. Już wówczas sąd dostrzegł nieprawidłowości w wykonywaniu przez uczestnika władzy rodzicielskiej, co skutkowało ograniczeniem mu tej władzy poprzez nadzór kuratora sądowego. Jednak nadzór kuratora nie przyniósł rezultatu, albowiem uczestnik z kuratorem nie współpracował.

Powyższe postępowanie uczestnika wskazuje, że całkowicie i z własnej woli zrezygnował on z pełnienia funkcji rodzicielskich wobec małoletniej i wypełnia znamiona rażącego zaniedbania obowiązków rodzicielskich, co legło u podstaw zmiany postanowienia z dnia 4.09.2017 r. i pozbawienia T. K. władzy rodzicielskiej wobec małoletniej Nadii K., przy czym kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa, ponieważ sprawa była wszczęta z urzędu.

Apelację od postanowienia wniósł uczestnik postępowania zaskarżając je w całości. Uczestnik zarzucił jednostronne przyjęcie, że zaistniały przesłanki do pozbawienia go władzy rodzicielskiej nad córką, pominięcie faktu, że z matką małoletniej od lat pozostają w konflikcie, który rzutuje na możliwość swobodnych kontaktów z córką oraz rozpoznanie sprawy z wyłączeniem jawności w sytuacji, gdy sprawa toczy się na wniosek kuratora. W oparciu o powyższe zarzuty uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie, że jego władza rodzicielska w dalszym ciągu pozostaje ograniczona, a ewentualnie uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji przedstawiono argumentację na poparcie postawionych zarzutów (k.32-33)

W odpowiedzi na apelację (k.47) uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie podnosząc, że sytuacja nie uległa żadnej zmianie.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że apelacja nie zarzucała nieważności postępowania i kontrola instancyjna (art.378 §1 k.p.c.) również nie dała podstaw do takiego ustalenia. Tym samym dalszy zakres kognicji sądu odwoławczego wyznaczała treść orzeczenia, zaskarżenia oraz zakres zarzutów podniesionych w apelacji.

Odnosząc się do wniesionej apelacji wskazać należy, że - wbrew twierdzeniom apelującego - niniejsze postępowanie nie toczyło się z wniosku kuratora, ale z urzędu (art.570 k.p.c.), a w sprawach opiekuńczych osób małoletnich, zarządzenie odbycia posiedzenia przy drzwiach zamkniętych ma umocowanie w art.575¹ k.p.c. W dalszej kolejności podkreślić należy, że w niniejszej sprawie sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia. Poczynione ustalenia faktyczne znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a dokonana ocena i przywołane podstawy prawne są prawidłowe.

W swojej apelacji uczestnik – w istocie - nie wskazał żadnych, merytorycznych zarzutów pozwalających na odmienną ocenę materiału dowodowego. Jego stanowisko sprowadza się wyłącznie do podnoszenia zarzutów, które były już podnoszone przez sądem I instancji, to jest zarzutu, że brak kontaktów z córką wynika z postawy matki, a uczestnik został za to „ukarany” i to w sytuacji, gdy nie ma potrzeby chronić małoletniej przed nim, bowiem nie jest osobą zdemoralizowaną, normalnie żyje, pracuje, ma dom i rodzinę. Odnosząc się więc do powyższych zarzutów podkreślić należy, że sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, dokonane ustalenia faktyczne mają pełne oparcie w materiale dowodnym, a ocena tegoż materiału nie narusza zasad określonych art.233 §1 k.p.c. W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, że uczestnik, z całej gamy obowiązków rodzicielskich wypełnia tylko jeden, to jest w zakresie alimentacji. Praktycznie od 2018r nie utrzymuje z córką kontaktów w żadnej formie, a we wcześniejszym okresie kontakty te były nieregularne i to mimo posiadania przez uczestnika wiedzy o treści opinii biegłych, że więź córki z nim ma charakter lękowy i dla jej dobra istotnym jest przewidywalność kontaktów z ojcem, które winny odbywać się często i powinny mieć walor pewności. Z materiału dowodowego, w tym sprawozdań kuratora sprawującego nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej wynika

także, że uczestnik – mimo ograniczenia mu władzy rodzicielskiej poprzez ustanowiony nadzór kuratora - nie podjął jakiegokolwiek współpracy z kuratorem i nie jest w stanie ani nawet nie próbuje współpracować z matką w sprawach rodzicielskich. Nie jest także zainteresowany utrzymywaniem osobistych relacji z córką, a oceniając materiał dowodowy można jednoznacznie określić, że jego zainteresowanie małoletnią – poza kwestią alimentacji – ujawnia się, jednak tylko werbalnie, w ramach postępowań sądowych. Uczestnik w ogóle nie zna sytuacji swojej córki ani szkolnej, ani zdrowotnej. Nie zna jej zainteresowań, potrzeb, lęków, środowiska. Także przedstawione w toku postępowania apelacyjnego sprawozdanie kuratora sądowego (k.43-44) wskazuje, że mimo wydania zaskarżonego orzeczenia i wniesienia apelacji, sytuacja nie uległa zmianie. Nadal brak jest kontaktu uczestnika z kuratorem, uczestnicy nadal nie współpracują w sprawach małoletniej, nadal całokształt obowiązków rodzicielskich spoczywa na matce, a uczestnik, poza płaceniem alimentów, nie wykonuje żadnych innych obowiązków rodzicielskich, zachowując postawę bierną i nadal zgłasza zarzuty wobec matki dziecka, co do utrudniania mu kontaktów z córką i patologicznego funkcjonowania środowiska matki. Ze sprawozdania tego wynika także, że sytuacja matki i dziecka nie uległa większej zmianie, przy czym doszło do jednorazowego, kilkugodzinnego, spotkania osobistego uczestnika z córką (w marcu 2020r), co wywołało u małoletniej duże emocje. Jednak poza tym jednostkowym spotkaniem, uczestnik nadal w żaden sposób nie interesuje się dzieckiem. Podnoszone przez uczestnika twierdzenia, że to matka ponosi odpowiedzialność za takie, a nie inne, ukształtowanie sytuacji, a w konsekwencji także za brak prawidłowych relacji pomiędzy nim a córką nie uwzględniają okoliczności, że w istocie to sam uczestnik nie wykazuje żadnego skutecznego zainteresowania w nawiązaniu relacji z dzieckiem i wypełniania całości obowiązków rodzicielskich. Słusznie sąd I instancji zauważył, że skoro uczestnik uważa, iż to matka uniemożliwia mu nawiązanie prawidłowych relacji rodzicielskich z córką, to miał on możliwości wyegzekwowania przysługujących mu kontaktów na drodze sądowej lub przy pomocy kuratora sądowego. Jednak uczestnik nawet nie podjął takiej próby. Podnoszone przez uczestnika okoliczności, że nie ma potrzeby chronić małoletniej przed nim, bowiem nie jest osobą zdemoralizowaną, normalnie żyje, pracuje, ma dom i rodzinę nie uwzględniają tego, że rolą sądu w tym postępowaniu nie jest ocena jego postawy wobec społeczeństwa i członków jego rodziny, ale wyłącznie ocena, czy w stosunku do małoletniej Nadii dochodzi do rażącego zaniedbania jego obowiązków rodzicielskich, a wykazywana przez uczestnika wieloletnia i niewątpliwie bolesna dla małoletniej obojętność, brak relacji osobistych, brak możliwości oparcia się małoletniej na uczestniku jako ojcu, brak jakiegokolwiek zaangażowania uczestnika w wychowanie i kształtowanie osobowości córki i w istocie świadome pomijanie małoletniej w jego życiu codziennym, przemawiają za przyjęciem, że te wszystkie zaniedbania wypełniają przesłanki wskazane w art.111 §1 k.r.io.

R., argumenty wywiedzione w apelacji uczestnika – jako bezzasadne – nie mogą wzruszyć zaskarżonego orzeczenia sądu I instancji, co nie zmienia faktu, że uczestnik nadal zachowuje prawo do kontaktów z małoletnią, a jeśli zacznie poważnie taktować swoje obowiązki rodzicielskie wobec córki, to istnieje możliwość przywrócenia mu władzy rodzicielskiej.

Biorąc powyższe pod uwagę – na podstawie art.385 w zw. z art.13 §2 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji.

SSO Sł. K. SSO M. Z.-A. S. J. Z.